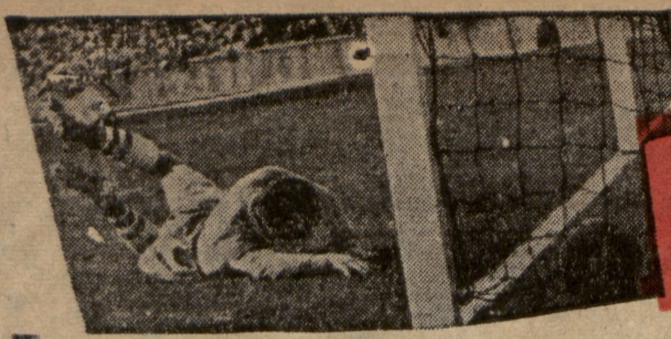
Rok I. Kraków, 21 grudnia 1948. Nr. 42



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Zacięty lecz bezowocny bój Garbarni i Tarnovii o utrzymanie się w lidze

W ramach naszego cyklu „Pokłosie batalii ligowej" podajemy w numerze dzisiejszym bilans tegorocznych osiągnięć ligowych dwóch drużyn okr. krakowskiego: Garbarni i Tarnovii, które mimo niezwykle ambitnej gry musiały w tym roku opuścić szeregi ekstraklasy.

Zarówno Tarnovia, jak i Garbarnia, a z nimi tysięczne rzesze sympatyków tych drużyn spodziewają się, że KOZPN na Dorocznym Walnym Zebraniu PZPN-u wyciągnie na porządek dzienny sprawę utrzymania 14 klubów w lidze (patrz artykuł na str. 3) a tym samym w razie korzystnego dla obu zespołów obrotu sprawy zapewni miejsce w pierwszej lidze dwóm starym i zasługującym na poparcie klubom naszego okręgu.

Bilans Garbarni i Tarnovii

Garbarnia wygrała 9 spotkań (na swoim boisku 7), zremisowała 4 (na swoim boisku 3), oraz przegrała 13 zawodów, z czego u siebie 3.

Zdobyła 22 punkty i uzyskała stosunek bramek: 38:52.

*

Tarnovia wygrała 10 spotkań, z czego na swoim boisku 9. zremisowała 2 mecze, obydwa na swoim boisku, oraz przegrała 14 spotkań, z czego w Tarnowie 2.

Zdobyła 22 punkty, uzyskała stosunek bramek: 42:48.

Garbarnia nie zrezygnuje z ekstraklasy

Trzeci klub krakowski, opuścił w tym roku szeregi zespołów ligowych — niestety — z własnej winy. Piszemy, niestety — bo pamiętając czasy świetnej ongiś tej drużyny, która nie tylko dla krajowych ale i dla zagranicznych drużyn była postrachem, — musimy wyrazić żal, że zespół ten **nie potrafił w ciągu całego sezonu wznieść się na wyżyny godne dawnego mistrza Polski.**

Czasy świetnej trójki napadu, wybornej pomocy z **Wilczkiewiczem na czele i murowanej obrony Jesionka—Konkiewicza czy Bil-Jesionka**, minęły zdaje się bezpowrotnie.

Po wojnie, która i w szeregach Garbarni poczyniła ogromne spustoszenia, nie mogliśmy się dopatrzeć w drużynie młodych zawodników. Chwilowe próby z młodym narybkiem zdradzającym niewątpliwy talent — po jednym lub drugim eksperymencie, były z miejsca zaniechane. Sięgano raczej po obcych graczy, uczuciowo mało związanych z klubem. To — naszym zdaniem — nie mogło powiązać ciągle luźnego ataku, z dotąd **siewicz grał już na pomocy, na czwartym meczu Rakoczy przeszedł na pozycję obrońcy.** Stąd też, naszym zdaniem — brak zgrania i brak wiary w zwycięstwo, często były przyczyną porażek.

Wysokiej formy drużyny, nie zaobserwowaliśmy w tym roku. **Poza pięknie zagranym meczem z Wartą, dobrze rozwiązanym taktycznie z Cracovią, oraz ostatnim spotkaniu w drugiej rundzie z Cracovią — Garbarnia nie wzniosła się na wyżyny.**

Zwycięstwa przychodziły raczej szczęśliwie, chociaż nie brak było i pechowych porażek.

Brak było wiary w siebie, brak było spoistości.

W tegorocznych rozgrywkach Garbarnia nie osiągnęła wyższego jak szóste miejsce, najniższym zaś było miejsce 12.

Do najboleśniejszych porażek **należała przegrana z AKS 0:6, najładniejsze zaś zwycięstwo nad Wartą 5:0 w Poznaniu.**

Garbarnia ma swoją publiczność i cieszy się dużą popularnością zwłaszcza w swej dzielnicy Ludwi-



Drużyna ZKS Garbarni. Stoją od lewej: Kaliciński, Pawłowicz, Górecki, Kucharski, Parpan II, Śliwa, Ignaczak, Nowak. Klęczą: Rakoczy, Jakubik i Lasiewicz.

DOSKONAŁYM JESZCZE NOWAKIEM.

Zawodnik ten nie mógł w żaden sposób zgrać się z ciągle nowymi kolegami a kierownictwo klubu, po jednym nieudałym występie, robiło przetasowywanie — jak w kartach.

W pierwszym meczu widzieliśmy **Rakoczego na skrzydle i Lasiewicza na łączniku**, na drugim meczu **La-**nów.

Mimo wszystko, mimo niepowodzeń prawie całorocznych, — **publiczność jej wierzy, a z nią całe społeczeństwo sportowe Polski, że**

GARBARNIA POWRÓCI W SZEREGI DRUŻYN I LIGI,

to jest w szeregi tych, którym daw-

(Dalszy ciąg na str. 3)

LIGA KOSZYKOWA

Koszykarze krakowskiej Wisły gościli w ub. sobotę i niedzielę w Poznaniu, rozgrywając spotkania w Wartą i ZZK. Oba mecze zakończyły się zwycięstwem gospodarzy: **Warta pokonała Wisłę 23:15**, w drugim spotkaniu **Wisła uległa ZZK 11:29.**



Piękny i spóźniony finisz Tarnovii nie dał rezultatu

Okręg krakowski rok temu z zadowoleniem przyjął czwartą drużynę ligową w szeregi „wielkich" swoich drużyn. **Była nią „Tarnovia", która swoimi wstępnymi bojami o wejście do Klasy Państwowej, zdobyła ostrogi ligowe.** Gdy pierwszy ligowy mecz z ŁKS-em przyniósł Tarnovii skromne ale zasłużone zwycięstwo 2:1, nazywało się to wówczas, że dzieje się to dlatego, że publiczność tarnowska działa na swoją drużynę „specyficznie".

Opowiadano też, że na „barcelońskim" boisku nikt nie jest w stanie wygrać. Sprawdziliśmy naocznie. — Rzeczywiście, — było dość gwarnie na trybunach i dość krzykliwie. Od czasu jednak, jak rolę trenera Tarnovii objął doskonały wychowawca i trener piłkarski p. **Artur Walter** — wszystko się zmieniło. Zmieniła się rola publiczności oraz forma drużyny.

Ale zacznijmy od początku.

Po przegranej w Rybniku z Rymerem 0:3 wygrała Tarnovia u siebie z Garbarnią 2:0, aby znowu doznać porażki z Legią na własnym boisku 1:3.

Następny mecz **przynosi jej znowu porażkę z Ruchem 2:4,** aczkolwiek do przerwy zanosiło się na sensację gdyż Tarnovia zagrała naprawdę dobrze. Dobra forma uwidoczniona została na meczu z Wisłą,

KTÓRĄ TARNOVIA POKONAŁA 2:1.

I znowu przyszła **porażka z Polonią bytomską na własnym boisku 0:1, a Polonia warszawska i Warta pokonały Tarnovię 3:0.**

Po przykrej porażce z Widzewem 2:3 zdobyła Tarnovia 1 punkt z ZZK, lecz straciła oba, przegrywając 0:4 z AKS-em w Chorzowie.

Ale teraz przyszedł trener, który dokonał wiele. **Tarnovia uwierzyła w siebie.**

Wielki dzień miała drużyna tarnowska w Warszawie, **bijąc Legię 2:0,** zaś w następnym tygodniu drużynę Ruchu, ówczesnego wiceleadera tabeli w stosunku 3:0. Forma drużyny nadal była jednak chwiejna. **W spotkaniu z Wisłą przegrywa Tarnovia 1:6 oraz z ŁKS-em 1:2.** Następnie odniosła zwycięstwo **nad Rymerem 4:0 — aby znowu przegrać 0:2 z ZZK.**

Tarnovia nie chciała jednak rozstać się z Ligą i do każdego spotkania przystępowała z **niebywałą ambicją.**

Mecz z Widzewem wygrywa Tarnovia 5:1, a Warta zostaje rozgromiona w stosunku 4:1.

Z Garbarnią gra drużyna tarnowska dobrze, ale ma pecha i **przegrywa 1:3. W tydzień potem rewanżuje się Tarnovia Polonii warszawskiej, zwyciężając 3:0 oraz bijąc AKS 4:0.**

Ostatni mecz ligowy kończy się po

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zapraszamy...



Ta uśmiechnięta trójka łyżwiarska zaprasza wszystkich miłośników tego pięknego sportu na lodowisko...

Tadeusz Kuchar

Dyr. Gł. Urz. Kult. Fiz.

Sport polski na nowym etapie rozwoju

Dzień Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych staje się przełomową datą w rozwoju Polskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu.

Zwiększy się tempo postępu we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zwiększy się zasób dóbr materialnych na obszarze całej Polski, przybierze na sile rozwój kultury i oświaty, pogłębią się przemiany i przeobrażenia jego psychiki i wyzwolą uczucia szlachetności, poświęcenia, entuzjazmu i bohaterstwa — właściwe społeczeństwu socjalistycznemu. W ogólnym zaś procesie wychowania coraz intensywniej zespalać się będą wykształcenie umysłowe, fizyczne i techniczne. wszechstronnie rozwijając człowieka, by mógł swe zdolności i sprawności możliwie wszechstronnie stosować w pracy zawodowej, w obronie kraju i w swym życiu codziennym, stając się współtwórcą postępu społeczno-politycznego.

Tak ujęte wychowanie człowieka **stworzy jeden wspólny krąg interesów i dążeń, państwa, społeczeństwa i jednostki również na polu kultury fizycznej i sportu,** wyrażający się w jedności organizacyjnej.

Państwo Ludowe na drodze do socjalizmu **intensywniej zaopiekuje się za pośrednictwem GUKF wszelkimi formami kultury fizycznej i sportu** oraz stwarzać będzie warunki dla ich rozwoju w organizacjach **Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP, SP, ZHP, i szkolnych.**

Przygotowując się do nowego etapu rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce, **GUKF opracował zasady ich przebudowy,** opierając o wielkie osiągnięcia przodującej Kultury Fizycznej Związku Radzieckiego i o własne doświadczenie.

Realizować je będziemy w myśl wskazań Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która, prowadząc naród do socjalizmu, wytycza także kierunek rozwoju polskiej kultury fizycznej.

T. S. Tarnovia



Dwurażny — Pyrich I — Barwiński



Mróz — Kozioł — Rolk II



Kapustka — Rolk III — Pyrich II



Kokoszka — Binek

Pięściarze ŁKS-u i Batorego zwyciężają w Krakowie

W Krakowie bawiły w sobotę i w niedzielę dwie czołowe drużyny bokserskie Polski: **drużynowy mistrz Polski — ŁKS, który w towarzyskim spotkaniu pokonał Wisłę 11:5 oraz Batory (Chorzów), który w spotkaniu o wejście do ligi pokonał Cracovię 9:7.**

Wynik ten jest niewątpliwie sukcesem młodej sekcji Cracovii, która stając na z góry straconej pozycji **dała z siebie maksimum wysiłku uzyskując zaszczytny wynik z jedną z najlepszych ósemek w Polsce.**

Poniżej podajemy szczegółowe sprawozdania z dwóch bokserskich zawodów w Krakowie.

ŁKS-Wisła 11:5

(TT) W ub. sobotę gościła w Krakowie drużyna pięściarskiego mistrza Polski — ŁKS. Łodzianie rozegrali towarzyskie zawody z Wisłą, **wygrywając spotkanie 11:5.**



Pięściarze łódzcy pokazali boks na wysokim poziomie. Cała ósemka wykazała dobre zaawansowanie techniczne, a przede wszystkim doskonałą kondycję. **Większość zwycięstw odnieśli goście przez k. o.**

Łodzianie, którzy wystąpili bez **Stasiaka i Marciniaka,** stanowili zespół wyrównany. Wyróżnić jednak trzeba **Olejnika i Pisarskiego,** a z młodych pięściarzy — **Debisza i Żylisa.**

Pisarski, który równocześnie spełniał funkcje sekundanta drużyny, udowodnił, że jest nadal dobrym technikiem. Potrafił on narzucić Matule system walki na dystans i wygrał spotkanie wyraźnie. Pozostali pięściarze ŁKS-u wykazali również dobrą formę.

Wisła wystąpiła do zawodów bez **Lipowskiego i Koluta,** wzmocniona natomiast dwoma pięściarzami Grobli: **Lisikiem i Pieniążkiem.**

Z bokserów Wisły najlepiej wypadli: **Gromala, Pieniążek oraz Ryś.** Pozostali zawodnicy ustępowali wyraźnie swoim przeciwnikom tak pod względem umiejętności technicznych jak i kondycji.

Do najciekawszych walk należały spotkania **Gromali z Popielatym** oraz **Żylisa z Pieniążkiem.**

Gromalę zobaczyliśmy na ringu po dłuższej przerwie. Pięściarz Wisły wykazał znaczną poprawę formy, demonstrując dobrą pracę nóg oraz szybkie i celne ciosy z obu rąk.

Stojącą na dobrym poziomie i ładną walkę stoczył również Pieniążek, który miał niebezpiecznego przeciwnika w Żylisie.

W wadze ciężkiej Ryś walcząc ambitnie uzyskał remis, będący dla krakowianina sukcesem.

Wyniki techniczne:

W muszej już w pierwszym starciu uwidacznia się lekka przewaga Różyckiego (ŁKS), który jest szybszy i częściej trafia. W drugiej rundzie Wojtysiak (W) idzie na deski, a następnie doznaje kontuzji brwi i na skutek orzeczenia lekarza musi walkę przerwać.

Zwycięża Różycki przez t. k. o.

W koguciej spotkanie **Olczyk (ŁKS)—Giergiel (W)** miało krótki przebieg. Początkowo lepszy jest Giergiel, który parokrotnie trafia. W dalszym ciągu walki mało ambitnie walczący pięściarz Wisły inkasuje jednak kilka soczystych ciosów i pod koniec pierwszej rundy **przegrywa walkę przez k. o.**

W piórkowej walka **Gromali (W) z Popielatym (ŁKS)** wypadła bardzo efektownie.

Już w pierwszym starciu Gromala ładuje kilka silnych i czystych ciosów, uzyskując przewagę punktową, którą powiększa jeszcze w następnym starciu. W trzeciej rundzie tempo walk nie słabnie, a przewagę ma będący nadal w ataku **Gromala, który wygrywa spotkanie wysoko na punkty.**

W lekkiej walka **Debisza (ŁKS) z Lisikiem (W) trwała zaledwie minutę. Dysponując silnym ciosem łodzianin** trafia czysto nokautując Lisika.

W półśredniej **Piątkowski (W)** stanął **do walki z Olejnikiem (ŁKS)** bez szans. Łodzianin z miejsca obejmuje inicjatywę, uzyskując wyraźną przewagę. W drugim starciu **Piątkowski jest knock-down i poddaje się.**

W średniej zaciętą walkę stoczyli **Matuła (W) z Pisarskim (ŁKS).**

Łodzianin panuje nad sytuacją przez wszystkie trzy rundy, wygrywając walkę wyraźnie na punkty.

W półciężkiej rosły i silny **Żylis (ŁKS)** uzyskuje w pierwszym starciu lekką przewagę w walce z Pieniążkiem (W). Pieniążek walczy początkowo defensywnie ale skutecznie, ładnie kontrując.

Po wyrównanej drugiej rundzie w trzecim starciu przewagę ma krakowianin. Prowadzona w szybkim tempie walka przynosi **zwycięstwo Pieniążkowi na punkty.**

W ciężkiej dość chaotyczną walkę stoczyli: **Grzelak (ŁKS) i Ryś (W).** Obaj biją szeroko, sygnalizując cios. **Wynik remisowy odpowiada przebiegowi spotkania.**

Sędziował w ringu p. **Moszkowski.** Punktowali **Kubiak (Łódź), Kowaliński i Bogdanowicz J. z Krakowa.**

Batory (Chorzów)-Cracovia 9:7

Pierwszy występ bokserów Cracovii w spotkaniach o wejście do Ligi bokserskiej — z Batorym wypadł zupełnie dobrze.



Pięściarze Cracovii nie zwyciężyli wprawdzie swego przeciwnika, lecz walki poszczególnych zawodników były ciekawe a przede wszystkim prowadzone czysto. Nie można tego powiedzieć o bokserach Batorego, którzy poza **Osiedzkim i Reicheltem, walczyli nieczysto.** Dziwić się należy sędziemu ringowemu, że ostrzegał Ślązaków kilkakrotnie zanim upomniał.

Miłą niespodziankę sprawił Szczerbowski, który w spotkaniu z Bibrzyckim wykazał wcale dobrą formę i wytrzymałość oraz zademonstrował szereg ciosów, które **posłały Bibrzyckiego trzykrotnie do 8 na deski.**

Stysiał miał ciężką pracę z chaotycznie i zabijacko walczącym Kuszem. Doskonałej taktyce zawdzięcza Stysiał, że nie nadział się na jego „cepy" zadawane nawet z góry.

Sędziowie skrzywdzili Rapacza, który absolutnie walki nie przegrał. Kolonko pokazał wszystko tylko nie boks. Pchanie dwoma rękami, trzymanie i bicie głową — oto Kolonko. Naszym zdaniem walkę wygrał Bereźnicki, gdyż Kolonko miał dwa napomnienia w II starciu, a pierwszą rundę miał wygraną, przy trzeciej remisowej.

Wyniki techniczne:

w. musza: Wszołek — Osiedzki. Ładna walka much nagrodzona zostaje po każdej rundzie brawami. Ciosy są czyste a pierwsza runda i trzecia należy do Wszołka, który zdobywa zasłużenie dwa punkty dla Cracovii.

w. kogucia: Reichelt (B) — Leja (Cr). Po pierwszej remisowej rundzie Reichelt posyła Leję w II-giej do 8 na deski, który w końcówce ładuje kilka czystych sierpów na szczęce Reichelta. W trzecim starciu przewaga Reichelta, który wygrywa spotkanie.

w. piórkowa: Bazarnik (B) — wygrywa walkowerem z powodu nadwagi Stysiała II-go.

w. lekka: Szczerbowski — Bibrzycki (B). Bibrzycki z miejsca punktuje i początkowo walczy ładnie czysto. Pierwsze starcie należy [illegible]. W drugim Szczerbowskiemu wychodzą trzy czyste sierpowe które w rezultacie zwalają Bibrzyckiego na deski. Po 8 wstaje zupełnie „groggy". Ponowny cios Szczerbowskiego posyła go na deski a od k. o. ratuje go gong. Wysoko na punkty wygrał Szczerbowski.

w. półśrednia: Stysiał W. (Cr) — Kusz (B). Od początku spotkania Kusz poluje na k. o., przy czym ciosy jego zadawane chaotycznie prują tylko powietrze. Kilka z nich dosięga jednak Stysiała i robi wrażenie na zawodniku Cracovii, który punktuje tylko lewą prostą.

W drugim starciu Stysiał zadaje lewy „upercut", który zwala Kusza do 8. Trzecią wygrywa również Stysiał, który obrabia i szczękę i żołądek Kusza, walącego na oślep. Spotkanie wygrywa wysoko na punkty Stysiał.

w. średnia: Nowara (B) — Rapacz (Cr). Nowara naśladując poprzednika, idzie z miejsca na decydujący cios. Rapacz jednak uważnie kontruje i kończy rundę remisowo. Druga runda wyraźnie remisowa. Dopiero pod koniec rundy Nowara trafia trzy razy.

W trzeciej rundzie Rapacz ma wybitną przewagę i punktuje brzydko walczącego przeciwnika. Zdumienie jednak ogarnęło widownię w chwili gdy sędziowie przyznali zwycięstwo Nowarze. Gwizdy i krzyki były tego wyrazem.

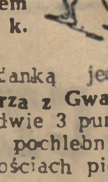
w. półciężka: Bereźnicki — Kolonko (B). Kolonko przez wszystkie starcia pchał, bił głową zadając od czasu do czasu jakiś „cep". Bereźnicki umieścił o wiele więcej czyściejszych ciosów na szczęce i korpusie Kolonki i winien był otrzymać zwycięstwo. Sędziowie jednak orzekli walkę za nierozstrzygniętą.

w wadze ciężkiej: Kubica (B) wygrywa walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika.

W ringu sędziował **Sieroszewski z Łodzi.** Na punkty: **Cichawa z Radomia oraz Gwidzyński i Szpunar.**

O wejście do ligi bokserskiej

I tym razem niedziela walk o wejście do ligi bokserskiej obfitowała w liczne niespodzianki — jeśli chodzi o wyniki zespołowe jak i indywidualne.



Swego rodzaju niespodzianką jest **niska porażka Cracovii z Batorym.**

Spotkanie Huta Zabrze — Pafawag przyniosło **dwie sensacje,** jak: **porażka Stolca przez k. o. z Matlochem i porażka Smyka przez t. k. o. z Famulickim** (Huta).

Niemniejszą niespodzianką jest **wysoka porażka Włókniarza z Gwardią (W-wa).** Zdobyte zaledwie 3 punkty na Gwardii niezbyt pochlebnie świadczyłyby o umiejętnościach pięściarzy łódzkich.

W pozostałych dwóch spotkaniach padły wyniki zgodne z przewidywaniami. **Gwardia (Gdańsk) pokonała wysoko ZZK, a IKS Wrocław wygrał w minimalnym stosunku z Zjednoczeniem.**

IKS (Wrocław) — Zjednoczenie (Bydgoszcz) 8:6

WROCŁAW. W dniu wczorajszym rozegrany został we Wrocławiu mecz pięściarski między Zjednoczonymi Bydgoszcz a IKS-em z Wrocławia. Mecz ten zakończył się **zasłużonym zwycięstwem IKS-u w stosunku 8:6.**

Z powodu braku przeciwników w wadze piórkowej przyznano obustronny walkower.

Po rozegranym meczu kierownictwo Zjednoczenia złożyło protest odnośnie wyniku tego spotkania. Protest ten umotywowali tym, że wystąpili osłabieni brakiem Kruży i Gnata, którzy bawią na tournée w Czechosłowacji.

Poniżej podajemy wyniki technicz-

Huta Zabrze — Pafawag 10:6 w ringu

16:0 W. O. DLA PAFAWAGU

ZABRZE. Z powodu opóźnienia rozpoczęcia zawodów przez gospodarzy i nieprzybycia na czas odwołanego do śmiertelnego wypadku lekarza, **sędzia spotkania przyznał walkowerem zwycięstwo dla Pafawagu.**

Odnośnie tej decyzji sędziego, **Huta Zabrze wniosła protest,** który będzie prawdopodobnie przyjęty.

W spotkaniu samym doszło do dwóch sensacji, jak: **porażka Sztolca przez techn. k. o. z Matlokiem i też porażka Smyka przez k. o. z Famulickim.**

Wyniki techniczne walk:

Gwardia (W-wa) — Włókniarz 13:3

Pięściarze Łodzi startujący w powyższym spotkaniu na ogół rozczarowali, a jedynie zadowolić mogli: **Małecki i Trzęsowski.**

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza — Kargier (Wł) przegrał na punkty z Patorą (G).

W wadze koguciej — Małecki (W) remisuje po zaciętej i żywej walce z Szatkowskim (G).

Waga piórkowa — Kazimierczak (W) przegrał na punkty z doskonale dziś walczącym Sobkowiakiem (G).

Waga lekka — Kawczyński (W) przegrał na punkty z Komudą (G).

Waga półśrednia — Trzęsowski (W) wygrywa na punkty z Tyczyńskim (G).

Waga średnia — Szczepiński (W) przegrywa w pierwszym starciu przez t. k. o. z Kolczyńskim (G).

Waga półciężka — Martyneli (W) prezgrał na punkty z Archackim (G).

Waga ciężka — Jaskółka (W) przegrał na punkty z Szymurą (G).

Gwardia (Gdańsk) — ZZK 14:2

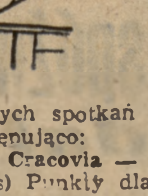
GDAŃSK. Jak było do przewidzenia, bawiący w dniu wczorajszym w Gdańsku zespół poznańskich kolejarzy poniósł z „bombardierami" Wytrzeża wysoką porażkę 2:14.

Jedyne punkty zdobyli kolejarze w wadze półciężkiej z powodu braku przeciwnika.

Ping-pongiści Cracovii bezkonkurencyjni

(as) Ostatnio rozegrano w Krakowie mecze w tenisie stołowym w cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A.

Po ostatnich spotkaniach na czele tabeli znajduje się nadal **bezkonkurencyjna drużyna Cracovii, która dotychczas nie poniosła żadnej porażki.**



Ostatnie miejsce zajmuje Krakus, nie wygrywając jeszcze w tym sezonie **żadnego spotkania.** Jest on obecnie najpoważniejszym kandydatem do spadku.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Cracovia — Garbarnia 8:1

(bs) Punkty dla biało-czerwonych zdobyli: **Dobosz 3, Zięba 3 i Kowal 2.**

Groble — Społem 8:1

(cs) Dla Grobli zwycięstwa odnieśli: **Bezwiński 3, Kościółek 3 i Bobrowski 2.**

Dla Spółdzielców jedyne zwycięstwo odniósł **Lisiński.**

HKS (Chrzanów) — Krakus 9:0

(ds) Harcerze grali w składzie: **Ritter, Kosowski, Lezynger.**

W spotkaniu tym gospodarze oddali dwie gry walkowerem.

Cracovia — Groble 9:0

(gs) Zawodnicy Cracovii **odnieśli** zasłużone i wysokie **zwycięstwo,** przewyższając znacznie techniką i ambicją swoich **przeciwników.**

TARNOVIA—PRĄDNICZANKA 6:3

Zwycięstwa dla Tarnovii **odnieśli. Rolk 2, Słowiński 2, Kokoszka 2.** Dla Prądniczanki — **Łucki 3.**

GARBARNIA—TARNOVIA 6:3

Niespodziewane zwycięstwo Garbarni, dla której punkty uzyskali: — **Grochot 3, Grotyński 2 i Pawłowiez 1.** Dla pokonanych: **Słowiński 2 i Kokoszka 1.**

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Cracovia	7	7	56:7
2. Groble	6	5	37:17
3. Społem	6	4	24:30
4. HKS (Chrzanów)	5	3	25.20
5. Tarnovia	6	2	27:27
6. Garbarnia	6	2	22:32
7. Prądniczanka	6	1	22:32
8. Krakus	6	0	3:51

Sparta czeska w Krakowie!

Jak nas informują z sekcji hokejowej Cracovii — w dniach 31. XII. br. oraz 1. I. 1949 przyjeżdża do Krakowa doskonała drużyna hokejowa z Pragi — Sparta. Spotka się ona dwukrotnie z Cracovią na lodowisku biało-czerwonych. Zwolennicy krążka będą mieli dobrą okazję sprawdzenia formy naszego mistrza hokejowego.

Społem zwycięża Olszę w koszykówce

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo KOZPR-u w koszykówce panów odbyły się w sobotę i niedzielę następujące spotkania:

CRACOVIA — SPOŁEM 56:19 (24:16)

Zdecydowane zwycięstwo biało-czerwonych, z których wyróżnił się **Łudzik.**

PMS — OLSZA 46:34 (21:17)

Koszykarze PMS-u obejmują od początku spotkania prowadzenie, będąc zespołem lepszym i wygrywając zasłużenie.

KROWODRZA — AZS I b 48:28 (31:13)

Wysokie zwycięstwo Krowodrzy nad rezerwową drużyną AZS-u. W drużynie zwycięzców wyróżnił się **Spytkowski.**

SPOŁEM — OLSZA 47:36 (22:17)

Niespodziewane ale **zupełnie zasłużone** zwycięstwo Społem, którego gracze zagrali ten mecz **bardzo ambitnie.**

AZS I b — PMS 37:34 (17:17)

Po wyrównanej do przerwy grze, akademicy uzyskali zwycięstwo dopiero w drugiej połowie meczu, będąc w tym czasie drużyną lepszą.

KROWODRZA — WISŁA I b 40:31 (27:19)

Początkowo lepszą drużyną jest Wisła, następnie jednak Krowodrza wyrównuje, uzyskując w dalszym ciągu gry przewagę i wygrywając spotkanie zasłużenie.

Po ostatnich rozgrywkach w koszykówce klasy A panów tabela punktowa przedstawia się następująco:

1. Krowodrza	3	3	117:59
2. Cracovia	3	2	120:77
3. YMCA	2	2	93:65
4. Wisła I b	3	2	104:103
5. Olsza	4	1	156:166
6. Społem	3	1	96:124
7. PMS	4	1	115:152
8. AZS I b	4	1	124:175

Następne spotkania rozegrane zostaną po przerwie świątecznej w dniu 6. stycznia.

Walka z cieniem



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Zarządom i Kierownikom sekcji piłkarskich klubów A, B i C-klasowych, które w ub. sezonie piłkarskim współpracowały z nami, składamy tą drogą podziękowanie oraz serdeczne życzenia z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Utrzymać czternaście klubów w Klasie Państwowej

W związku z opuszczeniem przez Garbarnię i Tarnovię szeregów ekstraklasy piłkarskiej, otrzymujemy od dłuższego czasu szereg listów od zwolenników obu drużyn, w których głównym tenorem jest wołanie: POZOSTAWIĆ OBIE DRUŻYNY W LIDZE!

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy również pismo od pewnego działacza Związku Zaw. Przemysłu Skórzanego, które po małych poprawkach poniżej podajemy.

Spodziewamy się, że artykuł ten wywoła szerszą dyskusję wśród całego światka piłkarskiego. Toteż w tym celu otwieramy łamy naszego pisma, a wypowiedzi nadchodzące umieszczać będziemy w miarę miejsca.

Redakcja

Dyskusja na temat: „ile klubów ma stanowić czołową klasę polskiego piłkarstwa, nie jest czymś zupełnie nowym. Kiedy dwa lata temu w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej brało udział 28 zespołów, wówczas przeważały tendencje, by Klasa Państwowa liczyła tylko 10 drużyn. Trudny do rozstrzygnięcia problem ZZK czy Polonia (Bytom) podyktowała inne wyjście, mianowicie **powiększenie ilości klubów do 14** — i w takim to komplecie rozegrała liga pierwsze rozgrywki w roku 1948.

Nie będziemy już o nich mówić — natomiast przeglądnąwszy tabelę ligowe państw europejskich musimy stwierdzić, że właśnie ilość 14 klubów jest najczęstsza, **gdyż z 14 klubów składa się pierwsza liga w Czechosłowacji, Szwajcarii, Jugosławii i tyleż właśnie klubów liczy czołowa klasa piłkarska w Związku Radzieckim**

Więcej, bo **16 klubów liczy liga węgierska, — we Francji liga ma 18 klubów, we Włoszech 20, a w Anglii aż 22.**

Wydaje się więc, że 14-ka klubów naszej czołowej klasy ma rację bytu, tym bardziej, że w tym komplecie ukończyła ona rozgrywki mistrzowskie, w przewidzianym terminie choć dla meczów międzypaństwowych, międzynarodowych i międzyokręgowych — nie licząc już turnieju Związków Zawodowych — trzeba było oddać wiele niedziel i świąt.

Przyznajmy otwarcie, że sprawa ilości klubów w pierwszej lidze na rok przyszły ma dla nas, krakowian, charakter trochę uczuciowy. Chodzi tu przecież o to, że „cesarskie cięcie" dotknęło właśnie **dwa kluby KOZPN w tym jeden drogi wszystkim sercom naszym: Garbarnię.** W ciągu 30 lat swego istnienia należała ona zawsze do czołowej klasy naszego piłkarstwa, a na swoim „bilecie wizytowym" posiada między innymi **tytuł mistrza ligi, tytuł wicemistrza i tytuł drużyny, która w spotkaniach z przeciwnikami zagranicznymi uzyskała najlepsze wyniki.** Klub wspaniałych tradycji i niezaprzeczonych zasług dla dobra sportu polskiego znalazł się obecnie poza szeregami ekstraklasy, gdyż brakło mu jednego punktu, by uchronić się od spadku. Dlatego to **wydaje się rzeczą słuszną poddać rewizji sprawę ilości klubów w pierwszej lidze i pozostawiwszy w niej 12 klubów tegorocznych dodać 2 kluby, które w wyniku rozgrywek zdobyły sobie awans do niej a tym samym utrzymać** ligę w tej ilości, w jakiej rozegrała zawody mistrzowskie w tym roku.

Okręg krakowski, przodujący w piłkarstwie polskim, który w tym roku na koncie swych sukcesów zapisał **zdobycie tytułu mistrza i wicemistrza ligi oraz ponowne zdobycie pucharu Kałuży,** musi mieć odpowiednią ilość reprezentantów w Klasie Państwowej.

Robotniczy klub sportowy „Garbarnia", która wynikami tegorocznymi a przede wszystkim **zwycięstwem nad mistrzem ligi Cracovią,** oraz zwycięstwami nad licznymi zespołami ligowymi udowodniła niezbicie swoje prawo do ekstraklasy **powinna w tej czołowej klasie pozostać.**

Jesteśmy przekonani, że gdyby rozpisano referendum w tej sprawie to wszystkie zainteresowane związki i kluby opowiedziałyby się przychylnie dla Garbarni i Tarnovii.

Wierzymy tedy, że Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który przez usta swego prezesa dał wyraz żalowi, ze w wyniku zbiegu nieszczęśliwych okoliczności brakło Garbarni jednego punktu do utrzymania się w pierwszej lidze, **wystąpi na walnym zebraniu PZPN z wnioskiem o powiększenie ilości klubów do 14, przez co zapewni miejsce dla Garbarni i Tarnovii.**

Garbarnia nie zrezygnowała z ekstraklasy

(Dokończenie ze str. 1)

niej bezapelacyjnie przewodziła.

Dobry trener, dobry narybek, którym rozporządza Garbarnia oraz wysiłki kierownictwa, gwarantują że po roku „kwarantanny" zobaczymy wśród najsilniejszych drużyn Polski, **również i drużynę ludwinowską.** Gwarancję tę musi jednakże poprzeć kolosalny wysiłek całej drużyny. Wiemy o tym, że zawodnicy Garbarni zdolni są do takich wysiłków, gdyż niejednokrotnie przekonali nas o tym.

Piękny i spóźniony finisz Tarnovii nie dał rezultatu

(Dokończenie ze str. 1)

dramatycznej walce **niezasłużoną porażką Tarnovii z Polonią bytomską 0:1.**

Ilość zdobytych punktów NIE WYSTARCZYŁA NIESTETY DO POZOSTANIA W LIDZE.

A szkoda, bo drużyna Tarnovii przedstawiała pewnego rodzaju klasę, a zwłaszcza na swoim boisku była zespołem niemal nie do pokonania. — Trener Waller **nauczył drużynę wiele.** Karność zapanowała nie tylko w drużynie ale i na trybunach. Tarnów żył się ze swą drużyną, będącą jego pupilkiem.

Najwyższe miejsce w tegorocznych rozgrywkach uzyskała Tarnovia tylko w pierwszą niedzielę walk ligowych w postaci piątej lokaty.

Obecność takich zawodników jak [illegible] doskonały napastnik Rolk III. Pirych II lub Pirek, obiecujący narybek jak Kuczyński [illegible] — rokuje **nadzieje szybkiego powrotu Tarnovii do Ligi, z której spadek nie jest jeszcze tragedią.**

Lista najlepszych tenisistów polskich

Polski Związek Tenisowy ogłosił listę klasyfikacyjną na najlepszych tenisistów Polski, która przedstawia się następująco:

KOBIETY:

1. Jędrzejewska Jadwiga, — ZS. „Gwardia" (Bydgoszcz).
2. Popławska Irena — ZKSM „Piast" (Gliwice).
3. Rudowska Maria — WKS „Legia" (Warszawa).
4. Jaśkowiakówna Bronisława — ZPKS „Warta" (Poznań).
5. Szerauc-Tłoczyńska Helena — Szczeciński Klub Tenisowy.
6. Krawczykówna Maria — TS „Tarnovia" (Tarnów).

MĘŻCZYŹNI:

1. Skonecki Władysław — WKS „Legia" (Warszawa).
2. Hebda Józef — WKS „Legia" (Warszawa).
3. Bratek Walenty — ZKS „Pogoń" (Katowice).
4. Piątek Józef — ZKSM „H. Cegielski" (Poznań).
5. Bełdowski Zbigniew — WKS „Legia" (Warszawa)
6. Olejniszyn Włodzimierz — WKS „Legia" (Warszawa).
7. Tłoczyński Ksawery — Szczeciński Klub Tenisowy.
8. Chytrowski Jan — ZKS „Pogoń" (Katowice).
9. Skonecki Henryk — KS „Wima" (Łódź).
10. Bucholik Alfred — BBTS (Bielsko).

JUNIORZY:

1. Radzio Jan — WKS „Legia" (Warszawa).
2. Licis Andrzej — ZKS „Pogoń" (Katowice).
3. Kudliński Romuald — WKS „Legia" (Warszawa).
4. Christ Ryszard — ZKS „Cracovia" (Kraków).
5. Mieszkowski Wojciech — WKS „Legia" (Warszawa).

W związku z podanymi listami klasyfikacyjnymi, PZT komunikuje co następuje:

Wobec małego udziału kobiet w oficjalnych rozgrywkach tenisowych, a wskutek tego braku materiału porównawczego, Komisja Sportowa PZT, sklasyfikowała tylko 6 zawodniczek.

Wśród mężczyzn niesklasyfikowani zostali: wicemistrz Polski ś. p. **Kończak Leon** (ZKS „Pogoń", Katowice) oraz **Niestrój Roman** (również ZKS „Pogoń", Katowice), który z powodu nieszczęśliwego wypadku i połączonej z tym choroby, grał tylko na początku sezonu.

Jakkolwiek obecny poziom gry naszych juniorów pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dosyć daleko odbiega od poziomu, upoważniającego do tytułu mistrza i klasyfikacji, to jednak Komisja Sportowa zdecydowała się ogłosić, **po raz pierwszy po wojnie, listę 5-ciu najlepszych juniorów,** i ma nadzieję, że to zaszczytne wyróżnienie stanie się dla nich bodźcem do dalszej intensywnej pracy, celem osiągnięcia w roku następnym jak najlepszych wyników.

Pozdrowienie od gór



Co może być piękniejszego i przyjemniejszego dla narciarza od świąt spędzonych w górach?... Góry, śnieg i słońce tworzą wspaniałą baśń zimową, wywierającą na każdym turyście niezatarte wrażenie...

Narciarskie mistrzostwa Polski tym razem w Szczyrku

Polski Związek Narciarski powierzył zorganizowanie krajowych mistrzostw narciarskich Polski okręgowi śląskiemu. **Mistrzostwa odbędą się w Szczyrku,** a okręg śląski powołał już Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął **dyr. Woj. Urz. Kult. Fiz. prof. S. Kisieliński.**



W mistrzostwach będą mogli wziąć udział zawodnicy I i II klasy, a z III klasy tylko odpowiadający warunkom, ustanowionym przez Komisję Sportową PZN.

Program mistrzostw przedstawia się następująco:

4 lutego 1949 — otwarcie zawodów, 5 lutego — bieg rozstawny 4×10 km i slalom otwarty, 6 lutego — konkurs skoków do kombinacji i otwarty, 7 lutego — bieg na 18 km, 8 lutego — bieg zjazdowy, 9 lutego — slalom do kombinacji i zamknięcie zawodów.

Przeprowadzenie konkursu skoków projektowane jest na nowoprzebudowanej skoczni w Szczyrku. Tory slalomowe będą przygotowane — jeden z Beskidku, drugi w Szczyrku Górnym.

Odsłonięcie sztandaru RKS Płaszowianka

W pięknie udekorowanej sali teatralnej własnego Domu Sportowego **RKS Płaszowianka obchodził podniosłą uroczystość odsłonięcia sztandaru klubowego.**

Po zagajeniu i powołaniu honorowego prezydium przez ob. **Wójcika Mieczysława,** wygłosili przemówienia: **wiceprezydent Dziwlik Stefan imieniem miasta, ob. Rudzik Zdzisław, przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR, kpt. Romin-Walknowski, red. Statter Maksymilian i dr Izdebski imieniem KOZPN-u.**

Po odebraniu sztandaru przez chorążego klubu i złożeniu przez niego okolicznościowego ślubowania, rozpoczęło się wbijanie gwoździ i wpisywanie się gości do księgi pamiątkowej.

Na zakończenie oficjalnej części uroczystości, uczennica klasy VI **Waligóra Stanisława** wyrecytowała dwa wiersze Broniewskiego: „Elegia na śmierć Waryńskiego" i „Pieśń robotników Polski".

Z kolei wystąpił z bogatym programem artystycznym zespół art. gimnazjum im. Sobieskiego pod kierownictwem **prof. Dużyka Ludwika.** Ta współpraca młodych artystów gimnazjum Sobieskiego z dzielnicowym robotniczym klubem sportowym zasługuje w pełni na uznanie i oby w przyszłości znalazła jak najwięcej naśladowców.

Dobrze wykonane produkcje młodych artystów nagradzane były rzęsistymi oklaskami.

Dom Kultury KS Prokocim otrzymał scenę

Sekcja Dramatyczna KS Prokocim dokonała w dniu wczorajszym uroczystego otwarcia sceny „Domu Kultury".

Dzięki ofiarnej pracy ob. Jabłońskiego oraz wielu członków klubu, sekcja dramatyczna przez oddanie do użytku sceny, uzyskała dalsze możliwości rozwoju.

Na program uroczystości złożyło się powitalne przemówienie ob. Rakoczego, deklamacje w wykonaniu najmłodszych członków sekcji, oraz koncert w wykonaniu orkiestry ZZK Kraków-Płaszów.

Na zakończenie odegrano jednoaktówkę Szaniawskiego pt. „Powódź".

Hokeiści Cracovii pięknie rozpoczęli sezon

Cracovia—Piast (Cieszyn) 11:0

Cracovia jako całość **sprawiła bardzo dobre wrażenie.** Po pierwszych minutach „tremy" przed mającym już w tym sezonie dobrą markę, przeciwnikiem — Cracovia rozegrała się na dobre, a że przy tym przeciwnik nie zdradzał zbyt wielkich umiejętności strzałowych, rozpoczęła ona atakować i co najważniejsze grać zespołowo.



W atakach Cracovii

DOSKONALE SPISAŁ SIĘ WOŁKOWSKI,

który wypadł tak, jakby co najmniej był już na lodzie od kilku tygodni. Jego prowadzenie krążka, strzały i „gaz" w jeździe były w niedzielę pierwszej marki. B. dobrze wypadł również **Burda,** który walczył o lepsze z Wołkowskim. Jego trzy bramki strzelone były bardzo sprytnie i przytomnie a jego każdy przebój nosił w zarodku bramkę.

Młodzi zawodnicy w ataku jak **Rynduch, Pochwalski czy Kopczyński** muszą opanować jazdę i technikę kija, — chcąc dorównać swym renomowanym kolegom. w każdym razie wykazali dużą ambicję i bojowość.

Doskonała była obrona Cracovii. [illegible] posiada równie dobrze opanowaną jazdę i niezły strzał. Jego kolega w obronie Więcek, nabrał rutyny i pewności w obronie. Dysponuje przy tym niezłym strzałem, dobrą jazdą — jednym słowem tworzy z Kowalskim parę trudną do sforsowania.

Kapusta w bramce nie popełnił ani jednego błędu.

Drużyna cieszyńskiego Piasta zawiodła oczekiwania krakowskiej publiczności. Kondycyjnie dobra, drużyna ta — poza **Nowotarskim** (najlepszym zawodniku), **Wanią, Hutą i Święszkiem,** — nie przedstawia nic groźnego.

Widząc formę Piasta w Krakowie, musimy wyrazić zdziwienie jak mogła ona wygrać tak wysoko z Baildonem. Jazda poszczególnych zawodników zdradza dobry trening, lecz poza jazdą, nie widzieliśmy właściwie nic.

Zawody zaczęły się dość ciekawie bo już w 1 minucie Wołkowskiemu udaje się jeden z jego przebojów. Będąc jednak sam na sam z bramkarzem strzela obok. Mimo, że cała piątka Piasta przesiaduje na połowie Cracovii, pierwszy strzał oddają oni dopiero w 9 min., który zresztą łatwo obronił Kapusta.

Jeden z ataków gości, powstrzymuje obrona Cracovii a Kowalski przebija się przez kilku zawodników i — strzela pierwszą bramkę.

W cztery minuty później Wołkowski i Burda przeprowadzają ładny atak przez całe lodowisko. **Kończy się pięknie strzelona bramka przez Burdę i Cracovia prowadzi 2:0.** Za atakowanie kijem oburącz, wędrują za bandę: Klajsek z Piasta, Roch-Kowalski i Burda. Cracovia gra chwilowo w 3 a później w 4 zawodników. Przewagi tej nie potrafią wyzyskać przeciwnicy. Burda, który w międzyczasie powrócił inicjuje udany przebój, strzał jego broni bramkarz kijem ale nadjeżdżający **Kopczyński zdobywa trzecią bramkę** na minutę przed końcem tercji.

DRUGA TERCJA

kończy się również zdobyciem trzech bramek, które padają w ładnym stylu. Pierwsze trzy zdobywają: Więcek i Burda.

Nic nie pomagają przeboje poszczególnych zawodników gości, gdyż obrona Cracovii stoi na straży i jest nie do przebycia.

W TRZECIEJ TERCJI

notujemy w 6 minucie **piękny przebój Wołkowskiego i jeszcze piękniejszy strzał w róg 7:0!** W dwie minuty później **Więcek** stojący tyłem do bramki Piasta — półobrotem z backhandu zdobywa ósmą bramkę. Dziewiątą bramkę strzela **Burda** z podania Wołkowskiego, **dziesiątą zdobywa** znowu **Więcek** po ładnym zagraniu z Burdą i jedenastą **strzela Wołkowski** z podania Kowalskiego.

Sędziował te zawody **p. Michalik.**

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Piast — inż. Szindler, Nowotarski, Klajsek, Huta, Rajl, Gojny, Święszek Wania, Szwarz.

Cracovia — Kapusta, Kowalski Więcek, Pochwalski, [illegible], Józefiecz, Rynduch, Burda, Kopczyński.

Z. Chr.



TYMOTEUSZ INNOCENTY ŚDUBKA (TIŚ), awangardzista poezji sportowej ma zaszczyt zaprosić całą krajową opinię sportową z wyjątkiem nieletnich, na jednorazowy spektakl pt.:

SZOPKA SPORTOWA.

Udział biorą alegoryczne postacie: DZIAŁACZA, PIŁKARZA, KIBICA JEGO ŻONY, SĘDZIEGO, DZIENNIKARZA SPORTOWEGO, UROCZEGO 3-LETNIEGO BOBASKA SYMBOLIZUJĄCEGO SPORT POLSKI, ASTROLOGA ORAZ GRUPA OLIMPIJCZYKÓW.

Postacie te prostą, wiązaną mową przemawiają bezpośrednio do mas sportowych.

UWAGA!

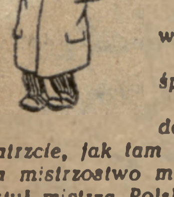
Kurtyna, ludzież nastrój na trybunach podnosi się i widowisko rozpoczynamy...

SCENA I

(DZIAŁACZ I GRUPA OLIMPIJCZYKÓW)

DZIAŁACZ
(śpiewa):

Bracia, patrzcie jeno
jak niebo goreje;
Znać, że coś dziwnego
w Warszawie się dzieje...



W GUKF-ie d isiai
sport masują
w Pe Zet Pe Nie
obradują,
śpieszmy do Warszawy,
do Warszawy!
Patrzcie, jak tam gwiazda
na mistrzostwo miga,
tytuł mistrza Polski
kosym okiem ściga...
W tym roku się nie udało,
a zatym-by wypadało
złożyć gratulacje po bratersku.

(mówi)

Pogratulować... tak się wam zdaje,
a mnię doprawdy serce się kraje;
Nasze rachuby i obliczenia
zły los przekreślił; są bez znaczenia.
A tak się wszystko ładnie składało,
aż się... mistrzostwo we mgle rozwiało.

OLIMPIJCZYCY
(śpiewają)

Hej bracia, czy wy śpicie,
czy wszyscy baczycie?...
Dziwy niesłychane, dziwy niewidziane.

Zamiast złotych medali,
zdrowośmy dostali...
Dziwy niesłychane, dziwy niewidziane.

(mówią)

Cały rok forsę
zbierano
i obozy zakładano,
do Londynu nas
wysłano,
tam nam tęgo w...
skórę dano!



Dziś znów śpimy,
znów marzymy,
a kiedy się
obudzimy
Do Helsinek pojedziemy
I znów w... skórę dostaniemy!

SCENA II

(W chwili, gdy Olimpijczycy kończą lamenty i znikają we mgle, wchodzi na scenę PIŁKARZ, a nieco później SĘDZIA).

PIŁKARZ
(mówi)

W niedzielę mecz,
zwyczajna rzecz,
przeważnie mecz ligowy
We wtorek trening,
w środę mecz,
tym razem sparringowy
We czwartek obóz,
w piątek mecz —
ważny — bo okręgowy:
w sobotę wyjazd
i znów mecz
o punkty mecz ligowy...



Przez cały rok to
bracie znoś
od zimy do
jesieni:
Na tobie forsę robi
ktoś
ty płótno masz
w kieszeni...

Każdy do ciebie
pretensje ma
widownia, zarząd,
gracze
żeś gola strzelił,
a nie dwa,
chyba się tu
rozpłaczę...

(Rzeczywiście się tu rozpłakuje, na co widownia powinna zareagować dwojako: część wyraża mu współczucie, część woła z oburzeniem. „Symulant, płaczek, grać!!" W tumulcie, jaki się wytwarza nikt nie spostrzega wchodzącego chyłkiem SĘDZIEGO).

SĘDZIA
(śpiewa):

Sposób znam
powiem wam,
jak sędziować trzeba nam:
zawsze na rzecz
gospodarzy
wówczas nic ci się
nie zdarzy;



Sędziuj na rzecz
gospodarzy,
to nie oberwiesz
po twarzy!
Tylko chciej
wciąż się śmiej,
bramka więcej,
bramka mniej...

Traktuj czynność swą z humorem
ujdziesz z boiska w samą porę,
Traktuj cały mecz z humorem
Pan Żmudziński dla nas wzorem!

(mówi)

Oto gwizdek, panowie
i nader piękne panie...
Pozwólcie, że wam złożę
moje uszanowanie...
krzyczycie na mnie „kalosz",
a czasem jeszcze gorzej,
was jest kilka tysięcy,
a jam jest sam — mój Boże...

(Teraz ten z kolei lamentuje, na co publiczność winna zareagować jak wyżej: część klaszcze i krzyczy: „brawo sędzia!", część wyje: „Fuuuj, kalosz!! itp.).

SCENA III

(Na plan pierwszy wysuwa się KIBIC w towarzystwie swej ŻONY. Obydwoje podekscytowani, jak gdyby wracali ze „świętej wojny". KIBIC — jest lachowcem od stóp do głów, JEGO ŻONA — tylko od stóp, gdyż jest z zawodu pedicurzystką).

KIBIC I JEGO ŻONA
(śpiewają na razie zgodnym chórem).

Kibic: Krakowiaczek ci ja
w Krakowie-m się rodził,
sześć latek mi było,
już na mecze-m chodził!

Jego Żona: Krakowianka ci ja
siedem latek miałam,
już za jednym chłopcem
z Cracovii szalałam!

Razem: Krakowskie drużyny
po mistrzowsku grają,
wszystkie kluby w lidze
lekko zwyciężają...
Cieszy nas to bardzo,
więcej-by cieszyło,
gdyby między nimi
żadnych tarć nie było...

(W tym momencie zgodny duet zaczyna brzmieć nieco fałszywie, więc Żona Kibica — na razie — pozwala dojść mężowi do głosu. Ten nie wierząc swemu szczęściu, zamiast śpiewać recytuje):

KIBIC
(mówi):

I jak się człowiek ma nie irytować,
nie kląć, nie psioczyć, złorzeczyć:
Taką pozycję, mój
panie, zmarnować
to prostej logice
przeczy...



Gracz mu piłeczkę,
jak na stół podaje

Jabłońscy daleko
w tyle,
„Szpurt" i obrońca
„kiwnięty" zostaje
już bramka padnie
za chwilę!

I nagle, panie, nie — ja zwariuję!
Rybicki na ziemi leży,
a ten, cholera, z dwóch kroków
pudłuje,
aż włos na głowie się jeży!!

Przegrała Wisła drużynka kochana,
choć mogła uzyskać sławę...
Z rozpaczy piłem do samego rana,
rano-m miał z żoną przeprawę...

ŻONA KIBICA
(lekko zirytowana — mówi):

Bo proszę państwa, musiałam wyjść
z formy:



przychodzi rano
zalany
i cmok mnie, kiedym drzwi mu
otwierała
— Buzi, „pasiaczku" kochany...

— Ja ci dam buzi,
ty wstrętny
„gwiazdorze"
sierp prawy, dyszel
i... leży!
A gdy wytrzeźwiał
rzekł: Żono, cnót
wzorze,
cześć ci i hołd się
należy...

Bo wszystko można
„kibic", no mój
Boże,
też człowiek, choć się denerwuje,
znam się na piłce; wiem: korner — to
rożek,
lecz w domu niech nie wariuje!

RAZEM
(już w idealnej zgodzie śpiewają)

Krakowskie drużyny
mistrzostwa nie dadzą,
znowu w roku przyszłym
podzielą się władzą...

A jeśli klub trzeci
będzie grał ofiarnie,
zobaczymy w lidze
ponownie Garbarnię!

(przy żwawej melodii krakowiaczka opuszczają scenę, na którą wchodzi DZIENNIKARZ SPORTOWY).

SCENA IV

DZIENNIKARZ SPORTOWY
(mówi):

Jeżeli chcecie wiedzieć
kto mistrzem zostanie:
zadajcie MNIE pytanie...

Jeżeli jakieś wątpliwości macie,
zniknął o ile M...
się spytacie...



Bo JA wiem
wszystko
JA wszystkich
znam,
JA dzisiaj mistrza
wskażę wam...

Czy artykulik,
czy też wywiadzik
w tym, lub w tym
piśmie
zawsze się wsadzi.
Grunt, żeby forsy
coś z tego było,
a reszta bajka...
Bardzo mi miło!

(kłania się publiczności)

SCENA V
czyli FINAŁ SPEKTAKLU

OLIMPIJCZYCY
(śpiewają)

Wśród nocnej ciszy
głos się rozchodzi,
wstańcie sportowcy
zima nadchodzi...
Czymprędzej się ubierajcie
narty z sobą zabierajcie
póki pada śnieg...

O hokeiści
sen wasz się iści,
tafla lodowa
czeka gotowa...
Z naszą grupą olimpijską
spieszcie więc na lodowisko
póki mrozik trwa...



(Wybiegają w podskokach za tzw. „kulisy". Na scenie zostaje dziecię — uosobienie „SPORTU POLSKIEGO" oraz ASTROLOG. Ten ostatni wpada w trans i odpowiada mniej lub więcej rozsądnie na pytania dziecięcia).

DZIECIĘ: Co mnie w roku przyszłym
czeka?

ASTROLOG: Od państwa większa
opieka...

D: Kto się mną zaopiekuje?
A: GUKF cię spopularyzuje...

D: Co będzie z hokejem?
(ASTROLOG się śmieje)

D: Czy będzie sztuczny lód
A: Nie wierz w taki cud!

D: Co z pięściarzami?
A: Dadzą radę sami...

D: A piłka nożna?
A: Też wytrzymać można...

D: Czy będą trenerzy?
A: W to wierzysz?...

D: Będą dyskwalifikacje
A: Z zawieszeniem

D: Czy pomogą?
A: Sądzę, że nie...

D: A co będzie z Graczem
A: Zobaczę...

D: Co z sędziami?
A: Będą tacy sami...

D: A jak z pływaniem?
A: Liczymy na panie...

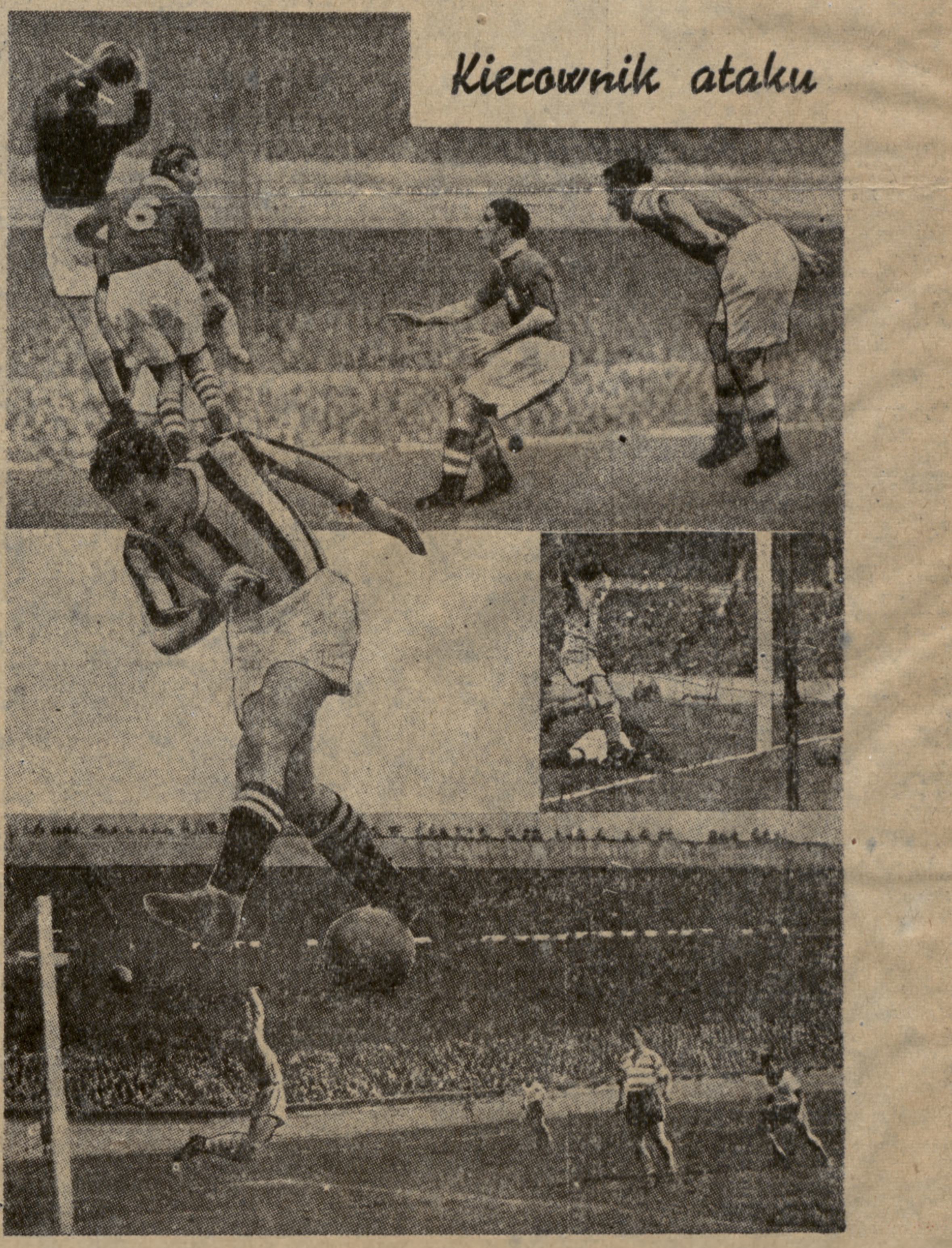
D: A lekkoatleci?
A: Duże dzieci...

D: Czego nam potrzeba?
A: Zatopka...

D: I?...
A: Nic. Kropka.

(Kurtyna oraz poziom naszego sportu powoli opada. Zrywa się burza oklasków, słychać okrzyki: JEEEEST!! w chwili, gdy autor spektaklu wychodzi przed kurtynę, kłaniając się na prawo i lewo. Gdzieniegdzie słychać gwizdy mniej wyrobionej sportowo i kulturalnie publiczności. Krajowa opinia sportowa opuszcza z godnością trybuny, a autor boisko (t. j. pardon — scenę...)

Kierownik ataku



Przeważnie najwięcej pozycji do zdobycia bramki w czasie meczu ma środkowy napastnik. Na niego liczy drużyna, od niego niejednokrotnie zależy wynik całego spotkania. Nic więc dziwnego, że oprócz wysokich walorów technicznych kierownik ataku musi odznaczać się błyskawicznym refleksem i silnym, celnym strzałem. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają najlepszego środkowego napastnika Anglii Lewisa z Arsenalu w chwili oddawania strzału głową na bramkę oraz w momencie strzelenia gola, pięknie strzeloną bramkę przez środkowego napastnika ligowej drużyny francuskiej Montpellier, oraz popularną sylwetkę środkowego napastnika biało-czerwonych, którą znają zapewne wszyscy Czytelnicy.